

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN CENTR. ZWIĄZKU STOW. KUPIECKICH  
ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI



**Cena abonamentu:**

Abonament kwartalny . . . . . Mp. 6000  
**Cena numeru pojedynczego 600 Mp.**

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują  
w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń  
w Poznaniu „PAR”, ulica Rycerska 8  
w Warszawie „Świat Handlowy” Nowolipie 4.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia:**

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . . Mp. 150—  
„ „ „ na pierwszej str. okładki . . . . . 300—  
„ „ „ dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru . . . 600—  
„ „ „ (między tekstem red.) . . . . . 300—  
Zamiejscowe o 25 procent drożej  
Cała str. 135.000 Mp., pół str. 67.500 Mp., ćwierć str. 33.750 Mp  
ósma str. 16875 Mp

Redakcja i Admin.: Kraków, Grodzka 43 — Telefon 3267  
Konto P. K. O. Nr .141.120.  
Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.

Rok VI.

Kraków, dnia 3-go marca 1923.

Nr. 10.

**M**am zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Odbiorców, że z dnem 20 lutego br. przeniosłem mój magazyn towarów tekstylnych z ul. Dietlowskiej 57

**na ul. Dietlowską L. 64**

# S. KAUFMAN

**DOM TEKSTYLNY - - - - -**

**Kraków, ul. Dietlowska 64. Tel. 4165.**

## DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI

KRAKOW, MAŁY RYNEK 2. — TEL. Nr. 4136 i 1351.

poleca kompletne urządzenia mieszkań biur, dekoracje wnętrz oraz wyprawy pościelowe.

# Kasa Krakowskiego Stow. Kupców

Spółdzielnia z ogr. por. w Krakowie, Grodzka 43

**placi** za wkłady **na rachunek bieżący** 80/0  
z wypowiedzeniem 14-dniowym . . . 100/0  
za wkładki oszczędnościowe . . . 100/0

**Przyjmuje** weksle do inkasa i winkulacje  
**Udziela zaliczki**

Godziny urzędowe od 9—1 przed poł. i od 5—8 po poł.

Rachunek w P. K. O.

Telefon Nr. 3267.

Rachunek w P. K. K. P.

**Ostrożni kupcy** składać powinni gotówki z targu dziennego w Kasie na rachunek bieżący albo depozytowy za oprocentowaniem. — Dysponowanie gotówką odbywa się zapomocą czeków.

**Solidni kupcy** pokrywać winni swe zapotrzebowanie walut tylko przez swoją Kasę Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

**Hurtownia ZEGARMISTRZOWSKA**  
**S. Scheier** Kraków, Stradom 5.



**zawiadamia,**  
**że nadszedł**  
**świeży trans-**  
**port mechaniz-**  
**mów (werków)**  
do zegarów salono-  
wych stojących, łań-  
cuszkowych i stru-  
nowych.

**Poleca też ta-**  
**nią biżuterję**  
**double**  
**i srebrną.**

**WORKI** różnego gatunku i płachty  
kupuje i sprzedaje firma

**LANDAU i FEINSINGER**

LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 58a

Magazyn pasaż Hermanów (Colosseum)

Telefon Nr. 426 i 646.

**LAKIERY**

Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo najprzedniej  
szej fabryki lakierów firmy

**O. FRITZE & Co. Berlin**

i dostarczam z Krakowskiego składu fabrycznego wszelkie  
lakiery dla wszystkich gałęzi przemysłowych i handlowych

**L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. Telef. 1596.**

## Farbki do jaj wielkanocnych

w 8 kolorach polecam na obecny sezon. — Wysyłka odwrotna

**T. Rzymkowski, Toruń Mokre (Pomorze) Fabryka chemiczno-techn.**

Karton oryginalny 400 paczek. Odbiór: 5 kartonów 50/0, 10 kartonów 71/20/0, 20. kartonów 100/0, 50 kartonów 150/0 rabatu. Ceny loko fabryka za gotówkę lub pobranie kolejowe lub pocztowe. Paczka 10 kilo zawiera 3 kartony. Plakaty reklamowe dołączam do każdej przesyłki.

**NOWOŚĆ!**

**Gumowe wkładki**  
**„Tasso“**

zapobiegające ześlizgowa-  
niu się bucika z nogi. ja-  
koteż darcia pończoch



są niezbędne dla każdego

Do nabycia w każdym sklepie przy-  
borów szewskich i galanteryjnych.

Zastępstwo na całą Małopolskę:

**SAMUEL ROSENBLUM, Kraków, Miodowa 1.**

**PRAKTYCZNE**

Elastyczne gumowe korki „TASSO“  
chroniące od znużenia.



**W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 4 popoł.**  
odbędzie się w lokalu Krak. Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 43.

## ZEBRANIE

na którym **p. NORBERT SALPETER** wygłosi

**Sprawozdanie ze Zjazdu Związków Stowarzyszeń Kupieckich we Warszawie**  
P. T. Kupców o najławniejsze przybycie uprasza **WYDZIAŁ.**

dr. m.

### Historja złotego polskiego.

Myśl złotego pokutuje już od lat 4 w głowach naszych ministrów skarbu; właściwie jest on już w życie wprowadzony. Dekretem Naczelnika Państwa z 5go lutego 1919 stworzono nową jednostkę wewnętrzną i nazwano ją Lechem. Już jednak dnia 28 lutego 1919 uchylił Sejm „Lecha“ i uchwalił nazwę „złoty“, którego setna część zowie się „grosz“. Ustawą z 9 maja 1919 postanowiono wymianę wszystkich innych kursujących banknotów na złote, jak tylko złote nadejdą z drukarni. Następnie jednak, gdy z drukarni nadeszły, puszczenie ich w obieg wstrzymano — bo przypominano sobie, że złoty niema podkładu. Celem stworzenia tego podkładu, ogłoszono dekret z 28 stycznia 1920, o zbiórce dobrowolnej złota i srebra na „Skarb Narodowy“ i zarządzone ustawą z 7 listopada 1919, przymusowe wykupno złota i srebra; ustawę tę uchylono 30 stycznia 1920, jako niewykonalną.

Mamy więc prawnie złotego, jako jednostkę monetarną — na razie bez pokrycia. Pan Grabski pokrycia mu wprowadzić nie stwarza — ale zrównać go chce z frankiem szwajcarskim i wprowadzić, jako miernik wartości.

Taka jest historja złotego od czasu, gdy się zrodził z Lecha aż po dzień dzisiejszy — przeszłość, jak widzimy dość burzliwa.

Dr. n. s.

### Idealny „złoty polski“.

W słynnej sztuce teatralnej rosyjskiego pisarza, p. t. „To co najważniejsze“, zastanawia się autor, co właściwie jest najważniejszym w życiu, czy głoszona bez żadnych ogródek prawda, czy też kłamstwo. I dochodzi do wniosku, że ludzie do szczęścia nie lękają prawdy, lecz złudzenia. Nigdy tak jasno nie wypowiedziano tej zasady, jak dzisiaj. Złudzenia potrzebują nasi ministrowie skarbu i złudzeniem raczą spokojnych obywateli. Być może, że ta forma propagandy jest dobrą — dla propagandy, ale staje się ona chorobą, którą zwalczyć należy, jeżeli przechodzi ona z dziedziny teoretyki do praktyki życia gospodarczego. Bo tu nie chodzi o chwilowe uspokojenie umysłów, lecz — o faktyczne uspokojenie naszego życia gospodarczego. A ono rzadzi się nie metafizyką, lecz żelaznymi prawami ekonomiki. Historja naszego problemu waluty, będzie kiedyś przedmiotem poważnych studjów. Prawdopodobnie w dwóch kierunkach, dla psychopatologów i ekonomistów. Pierwsi, być może, uwiecznią w swych dziełach dziwną nad wyraz tendencję naszego społeczeństwa do stworzenia wartości z nicości i zamieszczą ten proces unysłowości dzisiejszego wieku w rozdziale chorób umysłowych, pt. „nowy kierunek alchemji“, drudzy, tj. ekonomiści, zastanawiać się będą nad pytaniem, w czym leży istota pieniądza i zamieszczą roz-

dział pracy pod napisem: „ekonomika dzieci“, którą np. my z niemiecka nazwiemy „oekonomische Kinderspielerei“. Bardzo żałuję, że nie mam erudycji Anatola Franc'a, gdyż napewno znalazłbym szereg przykładów w historii naszej podobnych, które z pewną dozą ironji, i sarkazmu, możnaby szlachetnie podnieść. Są już u nas tacy przewidujący psychologowie, którzy cieszą się, że wreszcie opuszczamy koturny naszych biljonów i wracamy z powrotem do fenigów, czy groszy, — choćby w teorii. Bo za tym psychologicznym nawrotem, pójdzie pewnie, tak twierdzą, i praktyczny nawrót gospodarczy. Prawdopodobnie ci psychologowie, zonglujący w ekonomji, należą do szkoły p. ministra skarbu Grabskiego. Znają się na psychologii, lecz równie mało znają się na gospodarstwie, a to jest najsmutniejsze. Ponieważ dzisiejsza ekonomika wedle założeń byłej przedwojennej szkoły austriackiej (wiedeńskiej) ma wiele wspólnego z psychologją, radziłbym tym psychologom, by objęli po ministrze skarbu Grabskim, teki ministrów finansów, ażeby przynajmniej również zastosować mogli pewien teoretyczny aliaż, który w ministerstwie skarbu proponowano, np. aliaż złotego polskiego, z ceną żyta. Będzie to zaprawdę punkt kulminacyjny naszych reform walutowych.

Zapoczątkował ten dziwny proces b. minister skarbu p. Jastrzębski. Ale miał to nieszczęście, że nie tylko nie zrozumiał się na istocie pieniądza, lecz także na psychologii. Ponieważ nie widział możliwości ustabilizowania kursu marki polskiej, więc wymyślił „złoty polski“, w pożyczce tzw. „złotej“, i sądząc, że jeżeli na skutek inflacji pojęcia ceny, podaży i popytu przestały normalnie działać, więc też i prawdopodobnie zwyczajne prawa psychologii prywatnego gospodarstwa przestały działać — i uradował nas i skarb państwa pożyczką, — której efekt jest dość smutny. Chciał bowiem w pożyczce stworzyć „wzajemną asekurację“ dwu walut, a mianowicie prywatnemu kapitaliście wmówić, że dobry zrobi interes, jeżeli przynajmniej połowę majątku przed stratą uchroni. Ponieważ jednak nikt nie chce tracić nawet połowy swego majątku, gdyż motorem w życiu gospodarczym jest tylko zysk, tj. przynajmniej dążenie do uzyskania zysku, a nie strat, więc mało kto pożyczkę zakupił. To pomieszczenie najprymitywniejszych zasad ludzkiej działalności przewija się dziwnie w ostatnich czasach coraz to częściej, a konsekwencje są wprost nieobliczalne. Bo mówmy szczerze, co uczynił p. minister Jastrzębski? Podnoszę kategorycznie fakt jeden, i najważniejszy: b. minister skarbu obalił zaufanie do marki polskiej, już przez sam fakt reasekuracji dwu niepewnych walut, marki i teoretycznego złotego polskiego. A co czyni p. minister Grabski? Wprowadza teoretyczny wskaźnik złoty, dalej w budżecie państwowym — i temsamem przygważdża wszelką nadzieję, że przecież zdoła się markę naszą ustabilizować. A teraz przypatrzmy się konsekwencjom w życiu praktycznym. Między marką polską w stosunku do jej kursu zagranicznego, a jej tzw. siłą płatniczą istnieje stały rozdzwięk. Przykład to zailustruje najlepiej:

	Obieg banknotów w milion. marek	wartość franka szwajcar. w markach	cena 100 kg. żyta w mkp.	siła płatnicza wyrażo- na w korcach żyta
31. XII. 1921	229.537'6	595	8.200	27,992.000
31. I. 1923	909.160'3	6,160	75,000	12,120,000

To znaczy, że wartość marki w stosunku do franka szwajcarskiego, spadła po jednym roku na jedną jedenastą część wartości z 31go grudnia 1921, gdy wartość w życie wyrażona spadła na jedną dziewiątą część. Gdy dnia 31 grudnia 1921 wartość naszego obiegu marek wyniosła 385'8 milionów franków szwajcarskich, to 31 stycznia 1923 roku, przy czterokrotnem powiększeniu się emisji, równała się tylko 147'5 milionów frank. szw. Ten fakt jest tragiczny, ale w każdym razie był dla ludności o tyle dobry, że chociaż równocześnie spadła i siła płatnicza marki wewnątrz kraju, to przecież zawsze była i jest ona wyższa w stosunku do wartości kursowej zagranicą. Cóż jednakowoż się stanie, gdy wprowadzi się idealny miernik złoty? Pierwszy sukces będzie leżał w zmniejszeniu się siły wewnętrznej miarki, a więc we wzroście drożyzny. Ceny w jednej chwili zrównają się z cenami wszechświatowymi. Ale nie w tem leży zło. Zachodzi uzasadniona obawa, że skutkiem gwałtownej dalszej emisji (Rząd zaciąga obecnie dalszą pożyczkę w PKKP do tysiączteryście siedemdziesiąt pięć miliardów mk. polskich = 1,475,000,000.000 mkp!), siła płatnicza dalej spadnie i to w kierunku gorszym, a mianowicie, że ceny u nas w kraju przerosną parytet światowy. W wielu artykułach (nafta, cukier etc) już te ceny przekroczyliśmy. I wówczas całe nasze gospodarstwo stanie, stagnacja ogarnie wszystkie gałęzie, a my pozbawieni jakiegokolwiek miernika wartości — upadniemy. Prawda, i tak dalsza bezgraniczna emisja bez złotego polskiego do tego doprowadzi, co skonstatawaliśmy na Austrii, gdzie obieg doszedł do 3,800 miliardów w chwili zaprzestania druku banknotów. Ale my ten proces przez nieudolną politykę finansową przyspieszamy, i w tem leży niebezpieczeństwo tego eksperymentu. A teraz pytanie pod adresem ministra skarbu: W jaki sposób wyobraża sobie p. minister zrównoważenie budżetu? Czy stała dalsza inflacja dopuści do coraz to silniejszego opodatkowania sfer gospodarczych i stałego pobierania dopłat tytułem strat skarbu z powodu dewaluacji dochodów skarbowych? Czy nie jest prawdą, że na skutek inflacji gospodarstwo, jako całość ponosi straty, również jak skarb państwa, i czy p. minister zamierza może ten objaw pominąć przy swojej ustawie o naprawie skarbu? Jest to smutne, że kwestje jasne i proste, tak trudne znajdują zrozumienie u naszych polityków finansowych. Eksperymenta są bowiem dobre w laboratorjach chemicznych, a nie na żywym ciele gospodarczem. Na uzdrowienie może wyłącznie wpłynąć zaprzestanie druku banknotów i stabilizacja marki polskiej, a nie teoretyczne „złote polskie“.

Gdyby minister skarbu ułożył plan finansowy i powiedział jasno, jak ustabilizuje markę polską, wówczas nastąpiłoby uspokojenie. Ale musimy podnieść, w planie tym nie widzimy prócz tendencji zabezpieczenia skarbu państwa przed dewaluacją — nic nowego, i dlatego zastrzegamy sobie z całą siłą wprowadzania zamętu wśród ludności teoretycznymi wskazaniami, albowiem wówczas zaprawdę zapytać się będziemy musieli ze świetnym pisarzem rosyjskim, co właściwie jest najważniejsze w życiu, czy naga prawda, czy tylko złudzenie?

**Cenniki** dla branży galanter.-norymber. są do odebrania w lokalu Krak. Stow. Kupców.

dr. m.

## Jeszcze P. K. K. P.

Wedle ostatnich wykazów eskontowano w Łodzi w styczniu br. około 70.000 weksli na sumę przeszło 50 miliardów. Eskont w jednym dniu w Łodzi jest większy od całomiesięcznego eskontu wszystkich oddziałów PKKP całej Małopolski i Śląska cieszyńskiego — gdzie są także ośrodki wielkiego przemysłu, górnictwa i handlu, jak Biała-Bielsko, Jaworzno; Kraków; Lwów.

Małopolska nie korzysta prawie wcale z kredytu naszego banku emisyjnego, bo Oddział Krakowski i Lwowski eskontował w ciągu miesiąca stycznia aż 2.000 sztuk weksli bankowych; tę samą ilość wykazuje Biała-Bielsko. Tarnopol, Przemyśl, Jarosław wykazują eskont miesięczny 10 do 50 sztuk weksli.

Tak traktowana jest Małopolska przez własny bank emisyjny, podczas gdy za czasów austro-węgierskiego korzystała w całej pełni z kredytu bankowego na równi z Wiedniem albo Libersem, tak że aż do czasu wojen bałkańskich nie było żadnych zażaleń w tym kierunku. O ile nam też wiadomo, bank austro-węgierski nigdy halerza nie stracił w Galicji, nawet w czasie kryzysów przedwojennych — a wypłacał walutę równą złotu. Panom w Łodzi udziela bank kredytu wekslowego pod presją zamknięcia fabryk, bezrobocia, ochrony przemysłu rodzimego itd. — a my czekamy spokojnie aż dostaniemy to, coby się nam słusznie należało; nie krzyczymy a grozić nie umiemy. I dlatego, będziemy, zdaje się długo jeszcze czekali, — bo aż do czasu, kiedy zasady racjonalnej gospodarki finansowej i kredytowej dotrą do naszego banku, a o udzieleniu kredytu dla handlu i przemysłu decydować będą przyczyny gospodarcze, nie polityczne lub inne.

Dr. N. Salpeter.

## Kilka uwag do projektu noweli do podatku dochodowego.

Ustalenie stawek podatkowych jest najtrudniejszą operacją ustawodawcy. W nich właśnie odbija się dokładnie obraz danego gospodarstwa, kierunek polityki gospodarczej i obraz skarbowości państwa. Musimy podnieść, że Polska ma już w tym kierunku swoją historję. Ustawa z 16 lipca 1920 roku, nowela z 4 kwietnia 1922 roku, oraz projekt noweli do podatku dochodowego, mają już różne stawki podatkowe i różny stopień procentowego obciążenia.

Zwróćmy uwagę na poszczególne stawki:

Stawki podatku dochodowego wedle ustawy z 4 kwietnia 1922 r., rozpoczynają się obciążeniem dochodu o 0'5 procent dochodu, gdy wedle projektu noweli obciążenie najniższe wynosi 2 procent. Dochód najniższy podlegający opodatkowaniu wyniósł wedle ustawy z 16 lipca 1920 r., 2.500 mkp, wedle ustawy z 4 kwietnia 1922 r., 180.000 mkp., wedle zaś projektu 2 miliony mkp. O ile weźmiemy pod uwagę wartość wewnętrzną marek wedle hurtownych cen żyta, jak projektuje projektodawca, przy uwzględnieniu deprecjacji marki, wówczas skonstatujemy, że hurtowna cena żyta wynosiła w lipcu 1920 roku, przeciętnie 450 mkp, za 100 kg., w maju 1922 — 14.100 mkp, w styczniu 1923 r. — 90.000 mkp. Na podstawie tego stanu rzeczy wolny od podatku dochód odpowiadał:

wedle ustawy z 16 lipca 1920 roku, wartości 5 i pół korców żyta;

wedle noweli z 4 kwietnia 1922 roku, wartości 13 i pół korców żyta;

wedle projektu obecnego, wartości 22.20 korca żyta.

Zaznaczamy, że obliczamy na podstawie przeciętnej, kiedy ustawa poczęła obowiązywać, gdyż ten termin jest decydujący. Jeżeli porównamy ustawy te np. z ustawą o podatku dochodowym z dnia 25 października 1896, L: 220. D. P. P. i z nowelą z dnia 25 stycznia 1914, L: 13. D. P. P., obowiązujących w byłej monarchji austriackiej, wówczas zauważymy, że w myśl tych ustaw wolnym był od podatku dochód nie przekraczający 1.600 koron złotych. To znaczy, przeliczywszy na wartość żyta wedle cen hurtownych 1914 r., w wysokości 11.20 mk. złot. za 100 kg. dostaniemy, że w czasach przedwojennych wolnymi były od podatku dochodowego, dochody odpowiadające w swej wartości „wedle cen żyta“ 121.40 korcom żyta! Dla ilustracji powołujemy się też na ustawę angielską, która przed wojną uwalniała od podatku dochody, nie przenoszące 160 funtów szt., odpowiadające równi 20'43 mk. zł., j. 3428'80 mk. zł., czyli wedle wartości przedwojennych cen zboża 300 korcom żyta, lub o ile weźmiemy pod uwagę ustawę z roku 1915, zniżającą minimum egzystencji ze 160 funtów na 130 funtów szt., odpowiadającą 2.655'9 mkp. zł., czyli wartości 237 korcom żyta. Innymi słowy ustawa z 4 kwietnia 1922, jak i obecny projekt zbyt daleko posunęły obowiązek opłaty podatku dochodowego, opierając go faktycznie na najszerzych warstwach ludności, którzy opodatkowania tego znieść nie mogą. Jeżeliby się zastosowało minimum ustawy austriackiej i zastosowało je do siły nabywczej marki wedle, przypuścimy relacji 100 kg. żyta równych 90.000 mkp, wówczas należałoby rozpocząć opodatkowanie nie od 2 milionów mkp., lecz przynajmniej od 11,000.000 do 12,000.000 mkp. Cóż jednakowoż widzimy, gdy porównamy stawki projektu? Projektodawca obciąża już tę wysokość dochodu, odpowiadającą wedle wartości żyta dzisiaj, minimum egzystencji, podatkiem w wysokości 4,9 procent, gdy np. w Anglii opodatkowanie takie odpowiadało przed wojną, dochodowi 1.000 funtów szterlingów, tj. 20.430 marek złotych albo licząc wedle cen żyta, dochodowi wartości przeszło 2.717 korcom żyta!

Jasnym wobec tego jest, że między naszymi proponowanymi stawkami, a stawkami podatkowymi, na przykład angielskimi istnieje wprost ogromna różnica, niestety na naszą niekorzyść i to do tego stopnia, że cały ciężar opodatkowania spoczął na najsłabszych klasach ludności, które nie mogąc płacić takich podatków, uchylają się wszelkimi sposobami od opłat. Efekt zaś — dla państwa ujemny — bo panująca, zrozumiała nam zupełnie defraudacja podatkowa. Wynika z tego, że stawki podatkowe powinny być stosowane dopiero przy dochodach 11—13 milionów niskim oprocentowaniem 0'5 i następnie powinna być stosowana ewentualna progresja, która jednakowoż nie powinna się oprzeć wyłącznie na klasach, tzw. przez projektodawcę „średniozamożnych“, jak je proponuje w objaśnieniu do art. 6., lecz faktycznie ująć dochody wielkie silną skalą progresji. Pojęcie bowiem „średniozamożny“ jest faktycznie względne, zależy bowiem od tego, jak je projektodawca rozumie, czy wedle no-

minalnej wartości marek, czy wedle siły płatniczej marki. Wedle siły płatniczej są wszelkie podstawy do osądzenia, że się w skali pomyłono, albowiem poważna część od poz. 11, począwszy, tj. od dochodu 11—12 milionów mkp, aż do przynajmniej poz. 22, tj. do dochodu 22—24 milionów mkp, wcale nie należy dzisiaj do średnio-zamożnych klas. I dlatego też i stopień wzrostu oprocentowania w tych granicach jest absolutnie za wysoki i niczem nieuzasadniony. Po pierwsze widzimy to, gdy stopniowano wzrost procentu podatku od poz. 1—12 przy stosunkowo małych różnicach dochodów, przyjęto po 600 tysięcy, 800 tysięcy, 1 miljonie, 1,500.000 i 2 miliony, gdy przy wyższych różnicach dochodu (o 3. 4. 5 milionach) natężenie wzrostu oprocentowania wzrastało najwyżej o 0'8 procent. Po drugie nawet pewne zmniejszenie skali podatkowej przy dochodach z pracy (emerytur, płac służbowych itp.) nie potrafi usunąć tego faktu, że przy dochodach, do 24 milionów, dochody są dwa i więcej razy silniej w progresji obciążone, jak przy dochodach najwyższych, że przeto i klasa robotnicza i urzędnicza ciężko w stosunku do innych obciążona zostanie.

System podatkowy, opierający się na takich zasadach, nie wiele budzi nadziei poprawy stosunków finansowych.

Dr. Zygmunt Mandel.

## Pokłosie kolejowe.

Zmiany przepisów kolejowych następują bardzo często, bo przy sposobności prawie że każdej podwyżki taryf.

Dewaluacja pieniądza naszego usprawiedliwia może to ciągle podwyższanie taryf, jednakże nie może ona być przyczyną ciągłych zmian przepisów kolejowych i to stale na niekorzyść publiczności.

Prawdziwą przyczyną tych zmian jest w istocie dążność do zaoszczędzenia Skarbowi kolej wydatków, jednakże taka polityka, ukrytego podwyższania taryf jest bardzo niezdrową i obosieczną.

Jeżeli zarząd kolejowy dojdzie do przekonania a miarodajne czynniki uznają, że wzrastający deficyt należy przez podwyższanie taryf kolejowych usunąć, względnie zmniejszyć, należy sprawę jasno postawić, podwyższyć, jeżeli to już być musi, taryfę zamiast o 50 procent, o 60 procent, a nie szukać podstępnie ubocznymi drogami oszczędności, niegodnych, zaprawdę gospodarki państwa.

Regulamin ruchu coraz to zmienia postanowienie o terminie, w którym przedawnia prawo reklamacji, służące poszkodowanemu przez kradzież itd. podczas transportu.

Oczywiście jeżeli termin przedawnienia wynosi sześć miesięcy, zamiast jednego roku, kolej będzie miała możliwość odrzucenia większej ilości reklamacji, zaoszczędzi przez to większe lub mniejsze kwoty, zmniejszy o nie swój deficyt, ale czy postępowanie takie jest lojalnym?

Drugi przykład, ostatnie regulaminy ruchu wprowadziły nowe postanowienia co do sesji roszczeń o odszkodowanie. Według ustaw na całym świecie obowiązujących, wierzyciel ma prawo pretensję swoją cedeować komu mu się podoba. Regulamin ruchu wprowadza niczem nie uzasadnione ograniczenie, że nadawca ma

prawo cedować swoje roszczenie tylko odbiorcy, a odbiorca tylko nadawcy na rzecz osoby trzeciej jest nieważną, nie upoważnia do wniesienia reklamacji skargi i tak dalej.

Dzisiaj towar rzadko nadchodzi pod adresem właściciela towaru. Zazwyczaj przychodzi na adres spedytora, lub banku, który kupca finansuje.

Oczywiście, skoro interes jest rozwikłany a towar przez Bank, lub spedytora prawdziwemu odbiorcy wydany, ani bank, ani spedytor nie interesują się więcej tą sprawą, bo dla nich interes jest już zlikwidowany,

Jeżeli podczas transportu kolejowego nastąpiło uszkodzenie, ceduje bank względnie spedytor to roszczenie właścicielowi towaru, z tem, aby on sam, jako właściciel towaru dochodził odszkodowania przeciw kolei.

Tymczasem cesya jest nieważną. Nadawcą jest producent, odbiorcą bank, względnie spedytor, prawdziwy właściciel osobą trzecią. Według postanowień regulaminu ruchu wolno cedować tylko nadawcy na rzecz odbiorcy, lub odbiorcy na rzecz nadawcy, prawdziwy właściciel nie ma nawet, na podstawie cesji, prawa do reklamacji lub skargi.

Ten nielogiczny przepis, prowadzi do tego, że spedytor ceduje prawo dochodzenia roszczeń właścicielowi towaru, ten na podstawie cesji wnosi w najlepszej wierze reklamację. Kolej przetrzymuje reklamację, aby po szeregu miesięcy odpowiedzieć: Reklamacji nie wzięto pod rozwagę, gdyż cesja jest niedopuszczalna.

Po tem wyjaśnieniu, na prośby kupca, wnosi reklamację spedytor, okazuje się jednak, że reklamacja jest już spóźnioną.

Oczywiście kolej zaoszczędzi znowu pewną kwotę, ale czy to jest uczciwy zarobek?

Trzeci przykład: Art. 86, regulaminu ruchu stanowił, że kolej nie ponosi odpowiedzialności za straty wynikłe z niebezpieczeństwa, połączonego z przewozem towarów w otwartym wozie. Nie dotyczy to jednak wypadków widocznego zmniejszenia się wagi lub zaginięcia całych sztuk przesyłek. Ten ostatni przepis miał na celu, aby kolej za kradzież popełnioną z otwartego wozu uczynić odpowiedzialną. I słusznie. Idzie węgiel w otwartym wozie, jest możliwem, że w czasie transportu, rozsypie się pewna ilość węgla i za to kolej przy transporcie w otwartym wozie nie odpowiada. Jeżeli jednak rozkradnie się ćwierć wagonu i pozostaną doły, które świadczą o kradzieży, to nie ma zastosowania ograniczenie odpowiedzialności.

Ostatnie regulaminy ruchu ten tak ważny przepis zupełnie opuściły i zwolniły kolej od odpowiedzialności za kradzież.

Przeciwno temu nikt nie protestował, nikt nie oponował, a przecież na Radzie Kolejowej, która decyduje o zmianach regulaminu, zasiadają reprezentanci handlu i przemysłu.

Typowym wprost dowodem, jak miarodajne czynniki kolejowe, przez wyrzucenie, opuszczenie kilku słów ograniczają prawa publiczności, a postanowienia te przechodzą może nawet bez wiedzy interesowanych, jest uregulowanie odpowiedzialności za bagaż. We wszystkich regulaminach odpowiedzialność kolei za kradzież jest silniejszą, aniżeli za kradzież towaru przewożonego za zwykłym listem przewozowym. Jest to zrozumiałem, bo w bagażu przewozi się zazwyczaj rzeczy więcej wartościowe, aniżeli w całych wagonach,

za bagaż opłaca się przewoźne kilkakrotnie wyższe, aniżeli za zwykle przesyłki. To też regulamin ruchu postanawia, że bagaż winien być przewożonym pociągami osobowymi a nie towarowymi, że w każdym wozie bagażowym powinno przez cały czas transportu przebywać 2 urzędników kolejowych itd.

Gdy w roku 1920 Ministerstwo Kolei żelaznych wprowadzało ową osławioną ograniczoną odpowiedzialność Kolei w wysokości 5 mkp. za 1 kg. (np. jedwabiu) nie stało odwagi cywilnej na wprowadzenie tego ograniczenia do bagażów. Wprowadzono to ograniczenie tylko do zwykłych przesyłek i to z zastrzeżeniem, że kolej odpowiada za pełną szkodę, jeżeli zachodzi niedbalstwo lub zła wola organów kolejowych. W jakiś czas potem dopiero rozszerzono to ograniczenie także i na bagaż, a nadto niewiadomo, czy świadomie, czy też tylko przez ustawodawcze niedbalstwo, (bo przecież u nas rozporządzenia robi się na kolanie), opuszczono słowo „niedbalstwo“, a pozostawiono jedynie „złą wolę“. Efekt był taki, że jeżeli zwykła przesyłka została podczas transportu okradzioną, a wykazano niedbalstwo, kolej płaciła odszkodowanie, jeżeli bagaż zaginął wśród takich samych okoliczności, kolej nie płaciła halerza. Gdy w lutym 1922, zniesiono ograniczoną a wprowadzono pełną odpowiedzialność kolei, przez dziwne przeoczenie zniesiono jedynie rozporządzenie dotyczące ograniczonej odpowiedzialności przesyłek, nie zniesiono rozporządzenia ograniczającego odpowiedzialność przy bagażu.

Dzisiaj więc stan prawny jest taki, że za ubytek i uszkodzenie zwykłego transportu kolej ponosi pełną odpowiedzialność, nawet jeżeli nie zachodzi ani niedbalstwo, ani zła wola organów kolejowych, zaś za kradzież drogiego bagażu kolej nie odpowiada nawet jeżeli udowodni się niedbalstwo organów kolejowych.

Dla handlu naszego, jest przepis ten tem dotkliwszy, że jak wiadomo, wobec małej siły kupna pieniądza naszego, kupiec sprowadza obecnie towary (płótno, sukno, jedwabie, konfekcje, pończochy itd.), nie wagonowo, lecz jako bagaż, a w razie kradzieży na kolei, nie ma prawa do odszkodowania.

Przykładów takich, że przez dodanie lub ujęcie jednego słowa w regulaminie ruchu naraża się kupca na nieobliczalne szkody, dałoby się w nieskończoność namnożyć. Stan obecny jest także ze względu na zagranicę bardzo szkodliwy. W obrocie międzynarodowym obowiązuje w całej prawie Europie konwencja berneńska, której przepisy przesiąknięte są duchem lojalności a ponieważ Polska do konwencji berneńskiej przystąpiła, obowiązują kolej polską przy przesyłkach zagranicznych te same przepisy; efekt więc jest taki, że producent wiedeński, czeski czy niemiecki ma prawo do odszkodowania, zaś przemysłowiec łódzki, czy bielski w tych samych warunkach prawa tego nie ma.

Ta podwójna miara dla zagranicy i dla swoich, korzystniejsza dla obcych, ostrzejsza dla rodzinnego przemysłu, utrudnia rozwój naszego przemysłu i czyni go słabszym w walce konkurencyjnej.

Sprawy te i praktyki niegodne państwa prawnego należałoby w Radzie kolejowej w Warszawie poruszyć i żądać zmian w kierunkach wytkniętych.

dr. n. s.

## Rozdział długów przedwojennych austriackich.

Jak wiadomo, długi przedwojenne po b. monarchji austriackiej mają być rozdzielone między państwa sukcesyjne. Komisja reparacyjna od której rozdział długów zależy orzekła, że długi tzw. niezabezpieczone (unfundierte) winne przypaść na Austrię niemiecką w 36'8 proc., Czechosłowację w 41'7 proc., Polskę w 13'7 proc., Włochy w 4'08 proc., Rumunję w 1'6 proc. Jugosławię w 2'04 proc.

Dotyczy to tylko długów po samej monarchji austriackiej, gdyż po Węgrzech długi wprawdzie też rozdzielone zostały, lecz ponieważ nie dotyczą one Polski — nas nie interesują. W każdym razie możemy podać, że w stosunku do podatków pośrednich z roku 1911-13, oraz w stosunku do ilości ludności, orzeczenie to jest dla nas pomyślne, gdyż wedle klucza podatków pośrednich, miałyby na nas przypaść 14'63 procent, zaś wedle klucza ludności 29'30 procent długów niezabezpieczonych przedwojennych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę długi przedwojenne samej Austrii, to musimy tu rozróżnić tzw. tytuły niezabezpieczone (unfundierte Schulden) i tytuły zabezpieczone (fundierte). Rozdział ten jest zasadniczy, gdyż przy długach niezabezpieczonych państwo, które nie zgłosiło komisji reparacyjnej takiej ilości rent, jaka wedle klucza wyżej wymienionego na niego wypada, zobowiązane jest wydać na korzyść zagr. obywateli, po byłej monarchji austriackiej, tzw. renty zastępcze (Ersatztitres). W ten sposób powstaje dług zagr. państwa. Do długów niezabezpieczonych należy zaliczyć: dawne drobne długi z r. 1867

w kwocie		6'2 milj. K. (alte Anleihereste)	
4'20/0	renty lutowe	88'2	" (Feberrente)
4'20/0	" srebrne kwietn.	519'5	" (Aprilsilberrente)
4'0/0	" lipcowe	1494'1	" (Julirente)
4'0/0	" majowe	2120'2	" (Mairente)
4'0/0	" koronowe	2492'6	" (Kronenrente)
3'1/20/0	" inwestycyjne	116'9	" (Investitionsrente)
4'0/0	" złote	1168'7	" (Goldrente)
4'1/20/0	bony skarbowe z 1914 r.	185'1	" (Schatzanweisungen)
	pożyczka na zabezpieczenie z r. 1911	111'2	" (Versicherungsrente)
razem K. 9100 7 m lj. Kor.			

Ponieważ dawne drobne długi z roku 1867 prawdopodobnie do rozdziału nie przyjdą, zaś renty inwestycyjne zaliczone zostaną, gdyż trudno jest ustalić na co je zużyto, przypadnie na Polskę z tych długów wypadnie 3.276 milionów koron długów, gdy np. na Austrię wypadnie 3.276 milionów koron. Pytanie jest w jakiej formie zostanie to wypłacone? Subkomisja reparacyjna proponowała, by nastąpiła waloryzacja, co właściwie odpowiadałoby życzeniom państw sukcesyjnych, gdyż waloryzacja głównie przyniosłaby korzyść tylko obywatelom zagr. dawnej monarchji austriackiej. Tyczy się to głównie tytułów brzmiących na korony, a także na srebro. Inna rzecz, jeżeli chodzi o tytuły brzmiące na złoto. W samej Francji znajduje się około 500—600 milionów rent, brzmiących na złoto, jak wogóle 80 procent tych rent ma być w rękach dawnej zagranicy. W każdym razie zaznaczyć należy, że posiadacze tytułów o ile są obywatelami któregoś z państw sukcesyjnych, mają tylko prawo do swojego państwa i rzeczą państwa i ich obywateli będzie, jak uregulować spłatę tych rent, czy wedle waluty nominalnej, czy też waluty waloryzowanej.

Inaczej ma się rzecz z długami zabezpieczonymi. Posiadacze takich rent mają nie tylko pretensje do swojego ale też i do wszystkich innych, które przejęły do siebie majątek kolejowy, lub inny, po byłej monarchji austriackiej. Rozdział tu — o ile wiadomo, nastąpi w ten sposób, że Polska odpowiadać będzie sama za renty zabezpieczone na kolejach arcyksięcia Albrechta i Karola Ludwika. Z innych rent odpowiadać będą wspólnie:

za kolej północną cesarza Ferdynanda:

	Austria	Czechosł.	Polska
w procentach			
za 5'0/0 Prior. Anl. 1872 S.	18'2	58'64	23'16
" 5'0/0 " " 1871 S.	18'2	58'64	23'16
" 4'0/0 " " 1866 N.	17'2	59'15	22'85
" 4'0/0 " " 1887 Sn. gar.	17'2	59'15	22'85
" 4'0/0 " " 1887 S. gar.	17'2	59'15	22'85
" 4'0/0 " " 1888 S.	3'7	72'84	23'43
" 4'0/0 " " 1891 N.	17'20	59'15	22'85
" 4'0/0 " " 1898 N.	17'20	59'15	22'85
" 4'0/0 " " 1904 K.	17'20	59'15	22'85

zaś za kolej arcyk. Rudolfa:

	Austria	Czechosł.	Polska
za 4'0/0 Prior. obl. 1884 S.	86'67	11'47	1'89
" 4'0/0 " " 1884 Mk.	88'94	9'49	1'56
" 4'0/0 St. Sch. Vers 1893 K.	88'94	9'49	1'56

Ponadto przypadną do rozdziału między Rumunję a Polskę tytuły zabezpieczone na kolejach Lwów-Czerńowiec z roku 1894, z których prawdopodobnie Polska w wysokości 67'145 procent, Rumunja zaś w 32'855 odpowiadać będzie.

Posiadacze tych rent otrzymają od poszczególnych państw sukcesyjnych tytuły zastępcze, które brzmieć będą na walutę tych państw, o ile tytuły brzmiały na guldeny lub korony, względnie na złoto, o ile tytuły brzmiały na złoto lub waluty obce.

Jak widzimy najlepiej jeszcze wyjdą obywatele nasi, którzy mają tytuły zabezpieczone, gdyż w każdym razie otrzymają od innych państw sukcesyjnych renty zastępcze, brzmiące na ich waluty, będące w stosunku do naszej waluty wysoko wartościowe.

### Sprawozdanie z pogadanki odbytej dnia 25 lutego br. w lokalu Krak. Stow. Kupców.

Dnia 25 lutego br. odbyła się w lokalu krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, pogadanka na temat „Sprawy aktualne“. Zgromadzenie zajął p. r. Schechter, wspominając o uchwale powziętej na zjeździe Związku Kupieckiego, a dotyczącej ścisłej organizacji kupców na tle zawodowym. Zawód powinien złączyć wszystkich kupców, którzy zszeregawszy się w poszczególne grupy branż, formułowałyby swoje indywidualne potrzeby w łonie samego Stowarzyszenia. I oto po niespełna dwu miesiącach zwłoki, myśl ta dojrzała i obecnie wydawać poczyna pomyślne wyniki. Przechodząc zaś do spraw aktualnych, mowca wykazuje trudności kredytowe w dobie obecnej, oraz wytyka brak norm, wiążących nasze władze administracyjne i ustalających stosunek handlu do administracji państwowej. Co do projektu o złotym polskim, zatrudniającym obecnie wszystkie poważne umysły, mowca zaznacza, że wprowadzenie złotego polskiego, doprowadziłoby tylko do większej katastrofy finansowej i gospodarczej w naszym państwie, gdyż poziom naszych cen rynkowych, sprowadziłby do poziomu cen krajów o pełnej walucie złotej, konsekwencją zaś tego byłoby to, że ceny u nas podsko-

czą mniej więcej dwukrotnie, wszelka konkurencja naszego życia gospodarczego z zagranicą tem samem będzie wykluczona, powodując zanik wszelkiego handlu oraz przemysłu.

Przez wprowadzenie tego miernika wartościowego, poziom cen naszych wzbije się ponad parytet światowy i stanie się daleko wyższym od krajów nas otaczających. Zagadnienie sanacji walutowej nie jest kwestyą izolowaną, odrębną, ale związaną ściśle z całokształtem polityki państwowej. Tylko wówczas może się wytworzyć atmosfera zaufania tak wewnątrz państwa, jak zagranicą, która jest koniecznym warunkiem skuteczności reform. Tak długo nie może być mowy o reformie walutowej, póki rząd nie będzie w stanie obudzić zaufania do racjonalnych metod swej polityki. Omawiając zaś sprawę nowo nałożonego podatku obrotowego, mówca konstatuje z ubolewaniem ten fakt, że największe ciężary w wymiarze podatkowym poniesie branża tekstylna i to drugiej kategorii, proponowany zaś przez ministrów skarbu pobór zaliczki z tejże kategorii w kwocie dwa i pół miliona marek polskich, zwiększy tylko rozpaczliwe położenie kupieckie, zachwiawszy tem nowem rozporządzeniem podstawy bytu kupieckiego.

W dalszym ciągu mówca przypominając obecnym o przyszłych kursach podatkowych w Izbie handlowo-przemysłowej, apeluje do wszystkich kupców, by gremjalnie zapisywali się na te kursa. Mówca również omawia o świeżo odbytem posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie ustalenia czasu pracy w handlach i podkreśla, że dzięki energicznej interwencji zastępców kupiectwa w Radzie miejskiej, uzyskano to ustępstwo dla kupiectwa, że sklepy w porze zimowej mają być otwarte od 9—1 i od 3—7, w sobotę zaś wieczorem w dzielnicach żydowskich od 5—8, natomiast w lecie czas pracy po sklepach obowiązywać będzie od 8—1 i od 3—6.

Po przemowie p. r. Schechtera, zabiera głos p. Margulies, podkreślając, że o ile kupiectwo pragnie mieć głos i w interesie kraju i swoim, chce wpływać na normalny, korzystny dla rozwoju handlu układ stosunków, to musi sobie jasno zdawać sprawę, że w kwestjach poszczególnych grup, kupiectwo powinno być wyposażone w organ, silny dostatecznie do przemawiania wobec tych wszystkich czynników, które na układ stosunków kupieckich wpływają. Mówca z żałowaniem stwierdza, że poszczególne branże nie zdołały się jeszcze zorganizować dla utworzenia jednolitego frontu i nie zdołały jeszcze wyposażyć swej organizacji w takie środki, które są niezbędne do przestrzegania interesów kupiectwa. Mówca wychodzi z tego założenia, że kupcy organizując się w poszczególne branże, zdolni będą w łonie samego Stowarzyszenia swoje indywidualne potrzeby sformułować oraz odpowiednio je przeprowadzić. Trudnem jest, by Zarząd i Prezydium, które mają za zadanie czuwać nad sprawami wielkimi i ciężkimi ogólnokupieckiej natury, mogły jeszcze zastanawiać się nad potrzebami i bolączkami indywidualnymi poszczególnych branż. Mówca dowodzi przykładami, że istnieją potrzeby i bolączki u poszczególnych branż, które nawet nie są świadome tego, że dałoby się im zaradzić. W tym celu jednak musiałoby branże się zorganizować. Każda branża musi ze swego łona wybrać wydział, który wybiera

przewodniczącego, sekretarza i skarbnika a który obradując nad swoimi specyficznymi potrzebami i zadaniami, formułuje je, albo załatwia we własnym zakresie, ewentualnie przedkłada Wydziałowi, zarządowi Stowarzyszenia do załatwienia.

O ile tych tendencyj nie zniekształci brak zrozumienia dla swej sprawy lub uboczne drobne względy to kupiectwo wejdzie w okres twórczy na polu organizacji branżowych, które przez usta swych przewodniczących skutecznie będą działać dla swych członków. Wywody p. Margulies popiera p. Pacanower i wyraża zapatrywanie, że o ile wszyscy kupcy nie przejmą się tą myślą, że rzeczą konieczną będzie w jak najkrótszym terminie przystąpić do poniesienia pewnych ofiar dla dobra wspólnej organizacji, które nie zamykają się na placeniu składek, lecz wymagają stałego osobistego udziału w pracach branż. Apel p. Pacanowera popiera p. Monderer, który stojąc na stanowisku, że tylko silna organiz. zdoła niejedno do skutku doprowadzić, radzi, by kupiectwo sprawę organizacji branż poważnie traktowało i by wszyscy kupcy należący do Stowarzyszenia również okazywali ochotę złączenia się pod wspólnym znakiem.

Wspominając o cennikach oraz o ustawie ochrony lokatorów, mówca zwraca obecnym uwagę na wyjazd p. dr. Salpetra do Warszawy, celem omówienia powyższych spraw. Po wielu innych przemowach członków, jak p. Borera, Pacanowera i innych, p. r. Schechter, reasumując wywody mówców, zachęca, by kupiectwo gremjalnie przystąpiło do organizacji branżowych. Po tem swoim przemówieniu, p. r. Schechter dziękując obecnym za udział w pogadance — zamknął zgromadzenie.

## Z prowincji.

Jak nas informują, utworzył się w Rzeszowie Komitet tygodnia akademickiego, którego zadaniem ma być na przyszłość doraźne przyjęcie z pomocą młodzieży akademickiej, uczęszczającej na wszechnicach w Małopolsce, w obliczu zaś obecnej drożyzny, cierpiącej wielki niedostatek. Na swem posiedzeniu Komitet uchwalił opodatkować kupiectwo na rzecz ogółu młodzieży akademickiej 1 procentem od obrotu, zaś konsumentów 2 proc. W tym celu Rzeszowskie Stowarzyszenie kupieckie zebrało się pod przewodnictwem pana prezesa Ungera i po dłuższych wywodach p. prezes Unger zaproponował samoopodatkowanie się Wniosek p. Ungera poparli dr. Feiweł Seiden, pan Grauer oraz p. Sperber i w związku z tem dnia 12-go lutego br. w porozumieniu ze stowarzyszeniem kupców i młodzieży handlowej odbyli zebranie w sali obrad magistratu, gdzie wspólnie z Komitetem tygodnia akademickiego wybrano komisję, mającą na celu pokierowanie powyższą akcją.

(Przypisek Redakcji: Spodziewamy się, że apel powyższy ze strony Komitetu wystosowany, chętny posłuch znajdzie u PT. Kupców, którzy należycie potrafią ocenić szlachetne intencje Komitetu i nie uchylą się od niesienia doraźnej pomocy młodzieży akademickiej, borykającej się rozpaczliwie z losem, wśród obecnych anormalnych stosunków.

**Cenniki** dla branży tekstylnej są dół odebrania w lokalu Krak. Stow. Kupców.



## Projekty uregulowania sprawy mieszkaniowej.

**O NADZORZE NAD SPÓŁDZIELNIAMI.** Wedle projektu ustawy, spółdzielnie, których zakres działalności obejmuje czynności ubezpieczeniowe, bankierskie lub kantorów wymiany, mają czynności te wykonywać tylko na podstawie udzielonej im przez Ministra Skarbu koncesji. Spółdzielnie, które w myśl swych statutów zatwierdzonych lub zarejestrowanych przed wejściem w życie niniejszego projektu posiadają wyżej wymienione prawa, mogą czynności te nadal prowadzić, o ile w ciągu 2 tygodni od wejścia w życie niniejszego projektu, jako ustawy, uzyskają od Ministra Skarbu koncesję. Uwierzytelniony odpis koncesji ma być złożony właściwemu sądowi do rejestracji.

Wedle informacji „Kurjera Polskiego, poprzedni projekt ustawy mieszkaniowej przekazany został w swoim czasie sejmowej komisji prawniczej, przyczem debaty nad nim ciągnęły się przez 47 posiedzeń. Projekt tej ustawy przyjęty został przez komisję w 3 czytaniu, na plenum się jednak nie znalazł. Projekt nowej ustawy, który rozpatrywany zostanie na najbliższym posiedzeniu rady ministrów, opracowany został przez min. sprawiedliwości wspólnie z przedstawicielami min. spraw wewnętrznych, zdrowia oraz skarbu, poczem złożono go radzie głównej do spraw mieszkaniowych, ogniskującej całokształt zagadnień mieszkaniowych. Rada ta, w której skład wchodzi przedstawiciele wszystkich zainteresowanych resortów, powstała na mocy dekretu z dnia 11 stycznia 1919 roku.

Opracowany ostatnio projekt przewiduje ustalenie mnożnika przez prezydium rady, nie zaś jak to było proponowane w projekcie ustawy poprzedniej, przez decyzję poszczególnych komisji gminnych lub powołanych ku temu ciał samorządowych.

W ten sposób uniknie się nierównomiernego ustalania opłat mieszkaniowych, gdyż zależnie od elementów, zasiadających w takich komisjach, mieszkańcy jednej gminy (miasta) zmuszeni byłiby do ponoszenia z tego tytułu zbyt wielkich ciężarów, gdy w innej gminie ceny najmu uległyby minimalnej podwyżce. Obecnie opracowany projekt za podstawę do określenia czynszu mieszkaniowego przyjmuje normę z roku 1914, przyczem 1 rubel przy opłacie komornego równać się będzie 500 mkp., na ziemiach byłej Kongresówki; w b. dzielnicy pruskiej komorne opłacać się będzie w stosunku 230 mkp. za 1 markę niemiecką, oraz w byłej dzielnicy austriackiej — 200 mkp. za 1 koronę. Dalsze ustalanie stawek, według projektu, odbywać się będzie mocą specjalnych rozporządzeń komisji rządowej, której skład i kompetencje określi prezydium rady ministrów. Wprowadzenie w życie powyżej podanych mnożników nie zwalnia od opłat za świadczenia. Ogółem opłata winnawynosić około 10 tysięcy marek polskich od pokoju, czyli że zostają usankcjonowane te normy, które przyjęły się już prawie w praktyce. Lokale przemysłowe i handlowe podlegają ochronie lokatorów, jednak mnożnik stosowany przy obliczaniu komornego ma być zdwojony.

Według projektu nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów lokale, należące do następujących instytucji i osób: lokale związane z uposażeniem służbowym, kolejowe, fabryki oddane w dzierżawę wraz z urządzeniem wewnętrznym, hotele wydzierżawione z urządzeniem, jako przedsiębiorstwa, lokale do zabaw (kinoteatry), lokale zajęte pod banki; ponadto domy, znajdujące się na obszarze byłych dzielnic rosyjskiej i pruskiej, których budowę już ukończono lub których budowa ukończona zostanie po 1 lipca 1917 r., oraz na obszarze byłej dzielnicy austriackiej te domy, co do których udzielony został konsens za prawo zamieszkiwania po 27 stycznia 1917 r.

Jako pierwszą przyjętą do projektu poprawkę rady mieszkaniowej uchwalono wyeliminować z pod ustawy o ochronie lokatorów lokale, zajęte przez kantory wymiany.

Do min. sprawiedliwości wpłynęła cała masa skarg i memorjałów w sprawie nowej ustawy

Stanowisko jednak właścicieli domów nie jest jednolite.

Niektórzy domagają się przyznania 1000 mk. za rubla, część domaga się w tym stosunku trzech tysięcy marek; są tacy, którzy swe żądania posuwają jeszcze dalej.

W każdym razie tylko umiarkowane żądania ze strony właścicieli nieruchomości mają szanse urzeczywistnienia.

Rola sublokatorów, zazwyczaj niemiłosiernie wyzyskiwanych, uzależnionych częstokroć od humoru i widzimisię swego „patrona”, głównego lokatora, pozbawionych wody i elementarnych wygód sanitarnych — jest nie do pozazdroszczenia.

Zasadniczo, według otrzymanych przez nas wyjaśnień sublokatorzy korzystają ze wszystkich tych uprawnień, jakie przysługują lokatorom głównym. Rzeczą jasną, iż korzystają i z prawa o ochronie lokatorów.

Kwestja ta jednak wymaga znacznych uzupełnień ustawowych.

Ceny komornego dla sublokatorów ustalone zostały w ten sposób, iż do ceny przypadającej właścicielowi domu za podnajmowaną przez sublokatora część lokalu, główny lokator doliczyć może 60 procent.

Za dostarczone sublokatorowi meble, według tegoż nowego projektu, pobierane być winno godziwe wynagrodzenie, które nie może jednak przekraczać sumy należnej od sublokatora tytułem komornego wraz ze świadczeniami.

O zniesieniu ochrony lokatorów w dobie obecnych stosunków gospodarczych mowy być nie może. Sejm obecny jak można wywnioskować z panujących w nim nastrojów, uchwali projekt ustawy mieszkaniowej w redakcji rządowej“.

## NADESLANIE.

### Z Gremjum Agentów Handlowych:

Niemiecka fabryka wytwórcza lamp i pieców naftowych, acetylenowych, kopalnianych oraz elektrycznych i gazowych poszukuje zastępców.

Pewna wielka firma poszukuje zastępcy branży drogueryjno-aptecznej. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Gremjum.

**Patenty** są do odebrania w lokalu Krak. Stow. Kupców. Zwraca się uwagę P. T. Kupców, na przeprowadzaną obecnie kontrolę wykupna patentów.

**Bolesna doszła nas wiadomość w ostatniej chwili.** Oto zmarła po dłuższych cierpieniach żona członka naszego poważanego w kołach kupca, bhp. Zofja Danzigerowa, siostra dyrektora Kasy kupieckiej p. Rafała Pfeffera. Bhp. Danzigerowa zmarła w kwiecie wieku osierociwszy dwoje dzieci. Zmarła znana była w kołach krakowskich, gdzie udzielała się żywo na rzecz sierot żydowskich, które w Zmarłej oplakują swoją zawsze dobrotliwą opiekunkę.

Stroskanej Rodzinie, p. Danzigerowi i dyrektorowi naszej Kasy p. Rafałowi Pfefferowi, składają tą drogą podpisani swoje najgłębsze współczucie:

**Krakowskie Stowarzyszenie kupców,  
Związek Stowarzyszeń kupieckich,  
Gremjum Agentów handlowych,  
Redakcja i Administr. „Przeglądu Kupieckiego“.**

Z głęboką boleścią składamy niniejszem naszym przyjacielom p. Danzigerowi, oraz p. Rafałowi Pfefferowi i Rodzicom, jakoteż sierotom w nieutulonym żalu po bhp. Zofji Danzigerowej najgłębsze kondolencje.

**D-rowie Salpeterowie**

## Kronika.

**POD ADRESEM DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW.** Dochodzą nas zażalenia, że listonosze oddają na Kazimierzu pocztę interesantom, dopiero w godzinie między 12 a 1 przed południem. Ten sposób doręczania poczty wywołuje ogromne szkody kupiectwu i nie jest niczem uzasadniony. Zadaniem Dyrekcji jest przecież umożliwić rozwój handlu a nie wstrzymywać jego rozwój. Kupcy żalą się, że Dyrekcja mimo urgensów tej sprawy nie załatwia. Dzisiaj chcemy się ograniczyć tylko do tej krótkiej wzmianki, gdyż sądzimy, że uwaga nasza pomoże. Prosimy zatem w interesie naszych kupców, by Dyrekcja zarządziła doręczenie poczty w godzinach rannych, tj. między godz. 8—9 rano

**ZE ZJAZDU STOWARZYSZEN KUPIECKICH** w Warszawie, Dnia 25 lutego br odbył się zjazd Związków Stowarzyszeń kupieckich w Warszawie, gdzie utworzono główną Centralę Związków Stowarzyszeń kupieckich. Z ramienia Związku Małopól, Zach, był obecny sekretarz

p, dr, Salpeter, Obrady dotyczyły ogółu spraw aktualnych kupieckich, Obrady trwały pełne 2 dni, i powagą swoją dowiodły, jak koniecznym jest zjednoczenie wszystkich kupców pod jedną horągiew. Bliższe sprawozdanie damy w następnym numerze,

**PRZEWÓZ TOWARÓW Z NIEMIEC DO ROSJI PRZEZ POLSKĘ.** Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że przewóz towarów z Niemiec przez Polskę do Rosji może być uskuteczniiony tylko za każdorazowym uzyskaniem pozwolenia tranzytowego, które będzie wydawane przez główny urząd przywozu i wywozu w Warszawie.

**WYNIKI SUBSKRYPCJI POŻYCZKI ZŁOTEJ,** Do dnia 10 stycznia 1923 sprzedano na sumę normalną 7.459.920.000 mkp. i 7.459.920 złp.

Zaproszenia na obecny jarmark lipski są do odebrania w Krak. Stow. Kupców.

**P. T. Prenumeratorów prosimy o najrychlejsze odnowienie prenumeraty.**

### Dział adresowy.

#### Chemikalja:

**M. Senft, Kraków, Długa 26** poleca: farby ziemne i chem czne glejte, minium, biel ołowianą sadze angielskie, siarkę, sycyl, klej stolarski etc.

**Bracia Józef i Maksymilian Müntz,** Wiedeń IX Guasenbauerg 2. Kraków, Bonerowska 11 dostarczają: 1) **Nawozy sztuczne:** Mączkę żelazną Thomasa. Superfosfaty. Sole potasowe Siarczan amonu. Wapno azotowe (azotniak), 2) **Węgiel kamienny,** 3) **Materiały budowlane:** Cegła, wapno, cement, 4) **Narzędzia angielskie:** Piłniki, dłuta świdry etc., 5) **Płócienną alkę angielską:** „Dovse”, „Imperial”, 6) **Ostrza do golenia „Elystium”**

#### Towary jedwabne i modne:

**A. Leiberg Kraków,** ul. Grodzka L. 11 w bramie na prawo. Najświeższe damski nowości sezonowe wszelkie dodatki jako aksamity, jedwabie i wstążki. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

**M. Schenker, Kraków, Rynek gł. 15. Tel. 2399** poleca jedwabie, wełny, barchany, podszewki. **Rok założenia 1874.**

**Hurtowny skład jedwabiu i zagranicznych bawełnianych towarów Emanuel Eichhorn, Kraków, Grodzka L. 18.**

**Dom Towarowy B. N. Spira, Kraków, Florjańska 12.** Towary modno-galanteryjne dla Pań i Panów, trykotażę, towary pończoszkowe, bielizna męska i damska, krawaty i parasole oraz **obuwie.** Sprzedaż hurtowna i częściowa.

#### Towary kolonialne:

**Dom Handlowy M. Fromowicz Kraków.** Wyłączna sprzedaż firmy Józef Manner i Ska. we Wiedniu.

**Hurtowna sprzedaż czekolady, cukrów i towarów kolonialnych** oraz **kuwertuury** dla p. cukierników po cenach przystępnych poleca firma: **Salomon Kalter, Kraków, Dietla L. 51.**

**A. Nattel, Kraków, Dietla 50. Telef. 1445 i 4128** Rok założenia 1875. Poleca pieprz i cynamon mielony prawdziwy w oryginalnych skrzyniach po 5 kg.

#### Konfekcja damska i męska

**Magazyn** konfekcji damskiej oraz skład futer **M. Reissman, Kraków, ul. Dominikańska 2.**

**Dom Konfekcyjny. Ubrania męskie i dziecięce Emil Katz i Ska Kraków, ul. Grodzka 26. (Dom WP. Suskiego.**

#### Wyroby metalowe i artykuły techniczne:

**Pily gatrowe** remszeidowskie, cyrkularne, taśmowe i leśne. toczki szmirgłowe pilniki, pasy popędowe, rzemyki do pasów, wszelkie szczechwa w sznurach i płytach jakoteż wiertarki, szlifierki, kuźnie, kowadła, śrubsztaki świdry spiralne i wszelkie narzędzia i artykuły techniczne dla tartaków, kopalń i warsztatów przemysłowych dostarcza po cenach nader przystępnych. **Biuro Techniczne inżyniera J. Weingrüna Kraków, Groble 17. Telefon Nr. 2175.**

**S. Sattler, Kraków, Stradom 18** Wyroby metalowe, emaljow., nożownicze, kościane, rogowe i z masy perłowej Artykuły dla gospodarstwa domowego, wszelkie towary żelazne, blaszane, aluminiowe, posrebrzane, alpakowe, mosiężne i miedziane Przyrządy miernicze, narzędzia, lodownie, wagi, kasy i wanny.

#### Towary modne i bielizna:

**Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 1.** Hurtownia towarów norymberskich, galanteryjnych, wielki wybór towarów celuloidowych, skórnych i grzebieni.

**Maks Beckman Kraków, Stradom 27** poleca swój magazyn bielizny męskiej i towarów galanteryjnych pierwszorzędnej jakości. **Towar wyłącznie zagraniczny.**

**Z. Mahler** właściciel Lazarus Margulies założona w roku 1875. Hurtowna i detaliczna sprzedaż towarów pończoszkowych i rękawicznicych, zagranicznych wstążek, koronek i haftów.

**I. Steinhof i J. Schnupftabak.** Hurtowny skład bielizny męskiej i damskiej, wielki wybór chusteczek do nosa, krawatek jedwabnych, sznurkowych oraz pończoch i rękawiczek. Kraków, Krakowska 6 (w pasażu).

**Kalman Teitelbaum, Kraków, ul. Miodowa 11. Telefon 4176.** Poleca kapelusze męskie, filcowe, wełniane oraz wszelkie przybory kapelusznicze. Sprzedaż hurtowna i częściowa. Rok założenia 1860.

#### Obuwie:

**Palma Kauczuk Spółka z ogr. odp.** skład fabryczny Kraków, Grodzka 60.

**Israel Vogelfang, Kraków, ul. Krakowska 3.** Wyłączna sprzedaż i skład na Polskę wszelkich sort sznurowadeł i tasemek firmy A. Rudolph, Wiedeń VII. Kaiserstrasse 22

**Obuwie, trykotaże, kalosze. Cohn i Liebeskind, Kraków, ul. Poselska 17.**

#### Papier i przybory papierowe:

**Sztuczne liście, kwiaty ślubne, dekoracyjne** oraz wszelkie przybory do wyrobu kwiatów i wieńców „Cykasy” Liście Palmowe (Sabalblätter) etc. **A. Königsbuch, Kraków, Podbrzezie 2**

**Izak Zucker Sp. z ogr. odp.** Kraków, Dietłowska 44. Hurtowny skład papieru przyborów piśmiennych i wyrobów papierowych.

#### Towary sportowe:

**Hurtownia** wszelkich artykułów sportowych **J. Wurm i M. Herzog, Kraków, ul. Grodzka 42.**

#### Towary sukienne:

**Monderer i Ehrlich, Kraków, ulica Grodzka 38.** Skład sukna.

**Hirsch i Adolf Eder, Kraków, pl. Dominikański L. 2. Telefon 2257.** Skład sukna.

#### Towary tekstylne:

**Hurtowna i częściowa sprzedaż towarów bławatnych Zygmunta Reich, Kraków, ul. Sienna L. 1.**

**Wilhelm Schenkel, Kraków, Stradom 27.** Hurtowna i częściowa sprzedaż wszelkich towarów bławatnych.

**M. Fertig, Kraków, Stradom L. 18.** Zastępuje fabryki żyrdardowskie i towar zagraniczny.

## „TECHEG“, Ska z ogr. por. Kraków, ulica Miodowa L. 9, I. p.

poleca do natychmiastowej dostawy: **Farby ziemne, Artykuły gumowe i chemikalja techniczne:**

Sól glauberską kryst.	Alun potasowy	Naftalinę w łuskach	Żelazocyjanek sodu	Szelak TN. orange	Biel ołowiu
Sól gorzka	Siarke w łuskach	Kalafonję franc.	Żelazocyjanek potasu	Szelak rubin	Litophon
Salmiak proszkowany	Siarczan miedzi	Essencja octowa 80% <sup>o</sup>	Sodę bicarbonat	Klej kostny „Strem“	Kwasy techniczne czyste.
Alun chromowy	Siarczan żelaza	Saletrę chilijską	Dekstryna		

### Ważne dla biur handlowych i przemysłowych. BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA

zaprzys. rzeczozn. sąd. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu.

**KRAKÓW XXII, Zamojskiego 46. Tel. 399**

Adr. dla korespondencji: **Kraków I Skrytka pocztowa 101.**

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń i t. p.

Podjekuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz regulowania zaniedbanej buchalterji tak w miejscu jak i na prowincji. **Organizacja biur!**

Wyrobiam pieczętki na weksle



Wyrobiam pieczętki na weksle

Najtaniej  
sprzedaje  
firma  
„Lux“  
Kraków  
Plac Domini-  
kański 2.  
wszelkie przybory  
do urządzenia światła  
elektr. i dzwonek  
elektr. Tel. 3335

**Kwas** solny 19/22 Bme, techn.  
**Kwas** siarkowy 66 Bme techn.  
**Kwas** azotowy 36 i 40 Bme, techn.  
**Kwas** akumulatorowy 22 Bme,  
**Kwas** octowy 80%<sup>o</sup> chem czysty  
**SÓL** glauberską, kalcynowaną i krystaliczną,  
**SÓL** gorzką techn. i apteczną  
**SALMIAK** proszk. 98/100%<sup>o</sup>  
**SALMIAK** subl. w kawałkach  
**NAFTA** INĘ w łuskach.  
**Oktan** ołowiu kryst. (Bleizucker)

**ALUN** chromowy kryst.  
**ALUN** potasowy w kawałkach,  
**ANTYCHLOR** krystal. i perełkowy,  
**CHROMKALI**, kryst  
**SIARCAN** miedzi i żelaza,  
**SIARKE** syc. w łuskach  
**CHLOREK** wapna (Chlorcalc. 70/75%<sup>o</sup>)  
**CHLOREK** wapna 110/115%<sup>o</sup>  
**SALETRE** potasową  
**SALALKALI** (H rschhornsalsz)  
**SODE** bicarbonat

**GLEJTE** ołow. (Bleibergera),  
**MINJUM** ołow. (Bleibergera).  
**BIEL** ołowiu ch. cz. (Bleibergera i „Hamburger“)

**LITOPHON** 300%<sup>o</sup> i 320%<sup>o</sup>  
**WOSK** montanowy „Riebeck“  
**KALAFONIE** francuską  
**SZELAK** orange TN. i rubin,  
**KLEJ** kostny „Strem“

poleca do natychmiastowej dostawy firma:

**Józef Jacobsohn — Kraków, Wrzesińska 3 — Telefon Nr. 3065.**

Telegramy: „Józef Jacobsohn, Kraków“.

# W. KUCHARSKI, Sp. Akc.

## FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

(przedtem J. GORECKI, W. KUCHARSKI i Ska, TOWARZYSTWO AKCYJNE)

### KRAKÓW-PODGÓRZE ROMANOWICZA 5

Masowa produkcja drutu i wyrobów drucianych

#### I. Druty:

Żelazne, twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane — Drut sprężynowy twardy, galwanizowany — Drut dla telegrafów i telefonów — Druty kolezaste, zwykłe i pocynkowane.

#### II. Wyroby druciane:

Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń — Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. — Druciane rafa (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. — Druciane tkaniny — Druciane matrace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

#### III. Wyroby żelazne:

Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów — Bramy i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. — Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. — Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p.

**FACHOWE PORADY, KOSZTORYSY i t. p. BEZPŁATNIE.**

## Elektryczna maszyna do przykrawania

z okrągłym nożem i uchwytem nożycowym

Wielokrotnie patentowana Model K. R. S. 8.

Średnica noży 8 cm. wysokość cięcia 5 cm.  
tylko dla prądu stałego.

Ciężar maszyny netto około 7 i pół kg.

Maszyna ta nadaje się specjalnie do wycinania małych zaokrągleń i krzywizn. Nadaje się szczególnie dla fabryk białizny, kapeluszy i czapek, cholewek, wypraw ślubnych krawców i t. p.

**Chaim Teitelbaum, Rzeszów.**

Rok założenia  
1875

**A. NATTEL**

Rok założenia  
1875

**KRAKÓW, DIETLA L. 50.**

TELEFON Nr. 1445 i 4128.

Skład towarów korzennych, kolonialnych i ziół aptecznych.

Wylączna sprzedaż znaimskich ogórków kiszonych w słojach i w beczkach.

Wyroby biszkoptowe firmy:

**L. Koestlin i Ska w Rab (Węgry)**

HANDLOWA SPOŁKA AKCYJNA

**„IMPEX“**

Kraków, Stradom L. 19

Telefon Nr. 3488

poleca

OBUWIE WARSZAWSKIE  
I ZAGRANICZNE  
OBCASY GUMOWE  
MATERJAŁY WEŁNIANE  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE  
ZEFIRY - SZYRTYNGI  
MARKIZETY I OPALE  
PLEDY ORAZ NOWOŚCI  
SZWAJCARSKIE  
ANGIELSKIE I WŁOSKIE

**Sprzedaż wyłącznie hurtowna!**

**Dom dla Handlu i Przemysłu**

**A. GULKOWSKI**

Kraków, ulica Starowiślna l. 21.

Fabryczny skład i sprzedaż hurtowna sukna i wyrobów wełnianych firmy Zapp w Łodzi.

Instrumenty muzyczne, Gramofony i płyty, Wszelkie struny i przybory, Przybory do rowerów, Termosy, Zapalniczki i latarki oraz towary galanteryjne

poleca największy skład hurtowny

**L. HUTTERER**

Kraków, ulica Grodzka L. 43.

Fabryka białizny **Leon Fallek**  
we Wielicze.

Poleca hurtownie:

bieliznę męską, damską i dziecinną tak wykwinną, jakoteż zwykłą oraz konfekcję dziecinną.

Baczność  
na dokładny adres

Hurtowna i detaliczna sprzedaż parasoli i parasolek

własnego wyrobu.

**Kraków, Miodowa 9. Abraham Frühauf.**

Baczność  
na dokładny adres